



Budowa okopów pułku piechoty.



W okopach pułku piechoty.

w Wiedniu, gdzie uzyskał stopień doktora filozofii. Habilitował się jako docent uniwersytetu w Odesie w roku 1891. W roku 1895 mianowany profesorem nadzwyczajnym meteorologii i geofizyki w uniwersytecie Jagiellońskim, objął po śmierci ś. p. prof.

badaniami geofizycznymi, którym wiele lat pracy i wiele rozpraw poświęcił.

Zajmował się na przykład kwestią „stygnięcia“ kuli ziemskiej, jej wiekiem, teorią tworzenia się gór, oscylacjami mórz; trzęsienia ziemi zajmowały go osobliwie i w seismologii był powagą, uznaną w całym świecie naukowym.

Pracował i nad zagadnieniami fizyki matematycznej (hydrodynamiki, teorii przewodnictwa ciepła i t. p.)

Nakładem Akademii Umiejętności ukazało się dzieło prof. Rudzkiego p. t.: „Fizyka ziemi“ (w Krakowie 1909 r.), obszerny i bardzo cenny wykład uniwersytecki. „Podręcznik meteorologii“, napisany już podczas wojny, ma ukazać się w niedalekim czasie; będzie to już pośmiertne wydanie.

W ś. p. prof. Rudzki traci Uniwersytet Jagielloński, traci nauka polska znakomitego badacza, niezmordowanego autora, głębokiego uczonego, zasłużonego profesora.

S. p. prof. Reiss urodził się w roku 1866 we Lwowie i tam ukończył szkołę średnią. Na uniwersytecie uczęszczał w Krakowie, gdzie otrzymał doktorat nauk lekarskich. — Dłuższy czas poświęcał się naukom lekarskim w Wiedniu. Po powrocie do Krakowa został asystentem kliniki chorób skórnych, której kierownikiem był wówczas ś. p. prof. dr. Rosner.

W roku 1896 został ś. p. prof. dr. Reiss docentem dermatologii w Uniwersytecie Jagiellońskim, a wkrótce po śmierci prof. dra Rosnera objął katedrę tych nauk. W roku 1911 i 1912 ś. p. prof. dr. Reiss piastował godność dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarły pozostawił cały szereg prac naukowych.

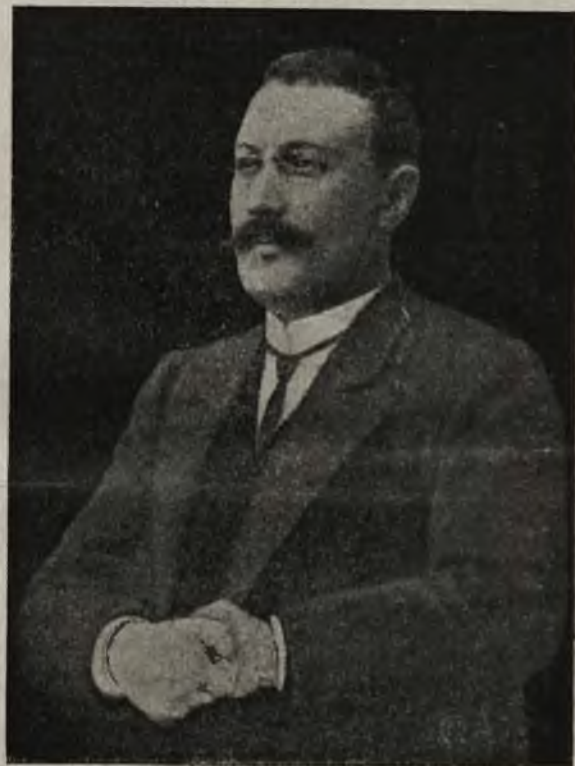
Śmierć zasłużonego dla nauki polskiej ś. p. dra Reissa nastąpiła niespodziewanie i po parodniowej zaledwie słabości.

Cześć Ich pamięci!

Szczęśliwe spotkanie.

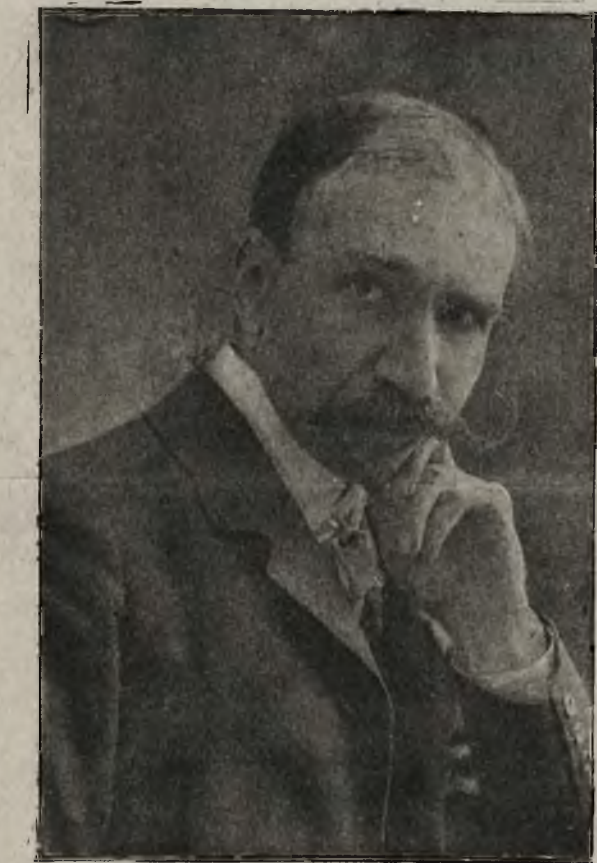
Wojna obfituje w różne niespodzianki, niestety, częściej smutne i bolesne. Zwłaszcza dla nas, Polaków, jest ona pełną tragizmu, bo nie tylko toczy się na naszej ziemi, którą zamienia w pustynię, ale za-

daje i rany moralne. Polacy, rozdzieleni pomiędzy walczącymi państwami, muszą niekiedy walczyć przeciw sobie, spotykając się na placu boju, jak wróg z wrogiem!... Pisma niejednokrotnie już notowały te tragiczne spotkania Polaków walczących w szere-



Bolesna strata: S. p. dr Władysław Reiss, profesor dermatologii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

gach nieprzyjacielskich armii. Dziś zato notujemy wyjątkowo szczęśliwe spotkanie, które przedstawia zamieszczona fotografia. Widzimy na niej dwóch rodzonej braci, Zygmunta i Konrada Pomian Szrednickich. Pierwszy jest podpor. szóstego pułku Legionów polskich, drugi — wziętym do niewoli żołnierzem rosyjskim. Szczęśliwy los wytracił jednemu broń z ręki i pozwolił spotkać się im, jak brat z bratem...



Bolesna strata: S. p. prof. Maurycy Rudzki, dyrektor krakowskiego obserwatorium astronomicznego.

Karlińskiego katedrę astronomii i kierownictwo obserwatorium astronomicznego.

S. p. prof. Rudzki był uczonym wielkiej miary. Bystry, samodzielny i krytyczny umysł, oparty o niepospolitą erudycję, obejmował szerokie widnokręgi i położył w nauce niezatarte zasługi. Zaczął od studyów geologicznych, lecz wkrótce zajął się



Wały zaporowe na błotach wołyńskich.



Na wschodnim froncie:

Komendanci oddziału karabinów maszynowych.